



Koło sportowe „Start” nr 12 — zdobywcą pucharu „Sztandaru Młodych”

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 84 (1534) B Warszawa, piątek 8 kwietnia 1955 r. Cena 20 groszy

Zagłębiły się lemiesz pługów

Chłopi Stanisławowa ruszyli do prac wiosennych

Siewy wiosenne rozpoczęły już we wszystkich województwach. Najbardziej zaawansowane w siewach są PGR-y, gospodarstwa zespołowe i indywidualne w województwach wrocławskim, zielonogórskim, opolskim i krakowskim.

W woj. wrocławskim o zakończeniu siewów zameldowały 4 pierwsze spółdzielnie produkcyjne: Wilków Wielki, Przysiółek, Jezierzycze i Dzierżonów II w pow. Dzierżonów.

Natomiast w województwach: koszalińskim, białostockim, olsztyńskim, gdańskim do siewów przystąpiły tylko nieliczne gospodarstwa niektórych powiatów.

ŁÓDŹ (inf. wł.). Komisja sędziowska biegu przełajowego o puchar „Sztandaru Młodych”, który odbył się w niedzielę, zakończyła swe prace dopiero we wtorek, wskutek skomplikowanej procedury obliczania wyników dla ustalania kolejności miejsc w konkurencji zespołowej. Jak wynika z obliczeń — drużyna wezwycielstwa w poszczególnych konkurencjach odniosła:

Bieg na 500 m. Juniorów — szkoła TPD nr XI — 724 pkt.

800 m. Kobiet — DMR przy Zakładach Im. J. Marchlewskiego — 271 pkt.

1000 m. Juniorów — szkoła TPD nr XV — 547 pkt.

3000 m. Mężczyzn — Kolo nr 19 ZS „Sparta” — 1200 pkt.

W punktacji ogólnej największą ilość punktów zdobyli sportowcy zreszenia sportowego „Start” — kolo nr 12 — 1591 pkt. Tym samym puchar redakcji „Sztandaru Młodych” przelazł na własność kolo sportowe nr 12 „Start”.

Puchar i nagrody wręczone zostały w Zarządzie Łódzkim ZMP.



Traktorzysta z POM-u Dąbrowa (woj. opolskie) Piotr Toruński zobowiązał się do obsługiwanym przez siebie traktorze „Ursus”, na którym przejechał 7 tys. robogodz. przejechał bez remontu dalsze 4 tys. robogodz. oraz wykonał 300 hektarów orki średniej, zasiewając przy tym 1 kg palnika na każdym hektarze. W pierwszym dniu pracy zorał 4,5 hektara w następnym zaś do południa wykonał kulturowe 7 hektarów.

Na zdjęciu: Toruński w czasie orki wiosennej. CAF — fot. Celie

Do młodych z Państwowych Ośrodków Maszynowych

ZBLIŻA się okres corocznego ważnego egzaminu załóg POM w całym kraju, okres wiosennych siewów. Od sprawnego i szybkiego przeprowadzenia siewów zależy będą przyszłe plony spółdzielni produkcyjnych i ich rozwój gospodarczy. Każda bowiem dobra spółdzielnia produkcyjna jest najlepszym propagatorem nowego socjalistycznego sposobu gospodarowania w swojej okolicy.

„W walce o rozwój spółdzielni produkcyjnej decydującą rolę odgrywa POM, awangarda walki o socjalistyczną przebudowę wsi” — powiedziała tow. Jaworska na II Zjeździe ZMP.

„Szybko i sprawnie przeprowadzimy siewy” — zapewnili pracownicy POM z Chojnowa. Wierzymy im, bo przecież szybko i sprawnie przeprowadzili remonty maszyn. Pomocnicy z Chojnowa pytają w przyszłości: „Brygada, czy dostarczyć już swój gotowy sprzęt do spółdzielni?”

Czy jesteście gotowi do rozpoczęcia pracy na spółdzielczym polu, czy maszyny Twoje są dobrze wyremontowane i nie grozi im awaria w pierwszym dniu pracy siewnej? Każda taka awaria to woda na młyn dla naszych wrogów. Zle wyremontowane, co chwila psujące się maszyny, nie tylko złośliwie psują siewy, ale przez opóźnienie prac polowych zmniejszają wydatnie dochody spółdzielni.

Wam, młodzi towarzysze z POM-ów, zostały powierzone cenne maszyny. Nie mamy ich jeszcze pod dostatkiem, każda z nich zbudowana jest wysiłkiem całego narodu, każda z nich jest dowodem i siłą sojuszu robotniczo-chłopskiego.

O znaczeniu mechanizacji rolnictwa pisał Lenin: „Czyżbyśmy mogli dostarczyć jutro 100 tysięcy pierwszorzędnych traktorów, zaopatrzyć je w benzynę, zaopatrzyć je w maszynistów to średniak powiedziałby: „Jestem za komuną” (Referat o pracy na wsi).

Praca Wasza jest trudna. Może być tak, że po kilkunastu godzinach na dobre nie będziecie chcieli z traktora, może być tak, że trzeba będzie pracować mimo natrętne szmerzące deszczu. Ale każda praca kształtuje i uszlachetnia człowieka, jeśli służy dobru Ojczyzny i jeśli wykonana jest sumiennie i dobrze. Starajcie się, aby Wasza praca była wykonywana doskonale, włożony w nią trud będzie kwitł złotym łanem na spółdzielczych polach i wzrostem męstwa i radości w Waszych sercach.

Co wieczór zapyta Was przewodniczący spółdzielni ile zasialistę, co wieczór przyjdą spółdzielcy obejrzeć jak to robicie. Będą wytykali swoje zdanie na temat gospodarki, przyjdą chłopcy indywidualni, aby przy Was zastanawiać się głośno czy słusznie robicie, zostając poza kolektywem, czasem przyjdzie wrogi, by zrobić wywiad dla swoich celów, lub wywiady. Starajcie się pomóc spółdzielcom w ich troskach. Zainteresujcie się czy w Waszej spółdzielni przetrzeźnia się statutu. Dyskutujcie z nieprzekonanymi. Odpierajcie drwiny wroga. Bądźcie dobrymi agitatorami spółdzielczymi.

Przez wiele miesięcy będziecie poza wolim POM-owski kółem ZMP. Będziecie pracowali i bawili się z młodzieżą tej wsi, gdzie stanie Wasza brigada. Nie straciecie od młodego kółka ZMP. Pomóżcie mu w umocnieniu jego pozycji na wsi, w rozwinięciu jego działalności.

Agronomowie i zootechnicy cały rok odwiedzają swoje spółdzielnie, ale szczególnie pilnie muszą pracować w czasie wiosennych dni. Realizacja agropolu wymaga częstej obecności agronomów i zootechników w spółdzielniach.

Młodzież całej Polski przygotowuje się do przyjęcia tysięcy przyjaciół z całego świata. Przyjdą Hindusi, którzy orzą swą ziemię przeważnie sochami, przyjdzie młodzież z krajów kapitalistycznych, gdzie traktory posiadają w swych rękach wyzyskiwacze, przyjdzie młodzież z kraju zwycięskiego socjalizmu, chemicy ich wszystkich powitać nowymi osiągnięciami w każdej dziedzinie naszego życia. Wy ich powitać większymi planami naszych pól, wzrostem dobrobytu naszych wsi i setkami nowych spółdzielni produkcyjnych...

Delegacje robotników z Francji i NRD przybyły do Polski

W celu omówienia przygotowań do Ogólnoeuropejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, załogi szeregu zakładów pracy zaprosiły do siebie delegacje robotników z pokrewnych im fabryk z Francji i NRD.

Do woj. stalagrodzkiego przybyła delegacja, w skład której wchodziły: górnicy z kopalni im. Karola Liebknechta w Saksonii Müller i Lobig oraz przedstawiciele francuskiego Zw. Zaw. Górników Okręgu Lens — Augustin Demaret.

Na zaproszenie załogi Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach przybyli do ich zakładów: delegat załogi Fabryki Renault w Paryżu, aktywista CGT — Durand oraz przedstawiciele załogi Zakładów Samochodowych w Zwickau — Rychter.

Włokniarze Łodzi i Piotrkowa podejmują w swych zakładach przedstawicieli włóknarzy francuskich i NRD. W skład delegacji wchodzi: przedziałnik z Rouen — Sarary oraz przewodniczący rady zakładowej z przedziału bawelny z Fiedensdorf — Janchen.

Podobnie jak Snarski do prac wiosennych w polu przystąpił już inni gospodarze ze wsi Stanisławowa Stary. Są to: Józef Ratajczyk i Marian Czechowicz, którzy kończą na swych polach wódkowanie i bronowanie oraz Teofil Mileczarek i Władysław Fejliński, którzy przygotowują ziemię do siewu pszenicy jarej.

Tak jak w latach ubiegłych i w roku bieżącym część gospodarzy — w ramach pomocy sąsiedzkiej — wykonują prace wiosenne w polu starcom i wdowom. Np. wdowie Janinie Olśniewskiej z Kazimierza zaofiarowali pomoc sąsiedzi Paweł Duszyński, Antoni Zasina i Bolesław Białosiński, zaś wdowie Zofii Szpruch ze Zdzieszowic pomocą w zagospodarowaniu nie uprawianej jeszcze ziemi Edward Bednarek, Władysław Mileczarek i Jan Duziński.

Gorzej natomiast przedstawia się we wsi Stanisławowa Stary gospodarka siewnikami. Wprawdzie dla przyspieszenia siewów gospodarze wsi otrzymali dwa siewniki z GOM-u w Kazimierzu lecz trzy siewniki należące do gospodarzy stoją nieczynne z powodu braku niektórych części. M. KOZAK

We Francji rozpoczyna się kampania popularyzacji hasel i celów Festiwalu

PARYŻ. W piątek, 8 bm. w Montrouge pod Paryżem zbiera się V Krajowy Kongres Republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej, na którym m. in. mają być omówione przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Związek przygotowuje obecnie szeroką kampanię popularyzacji hasel i celów Festiwalu, wielką akcję młodzieży Francji w obronie pokoju i szczęśliwej przyszłości. Walka o zapewnienie młodzieży, która kończy szkoły podstawowe, swobodnego wyboru zawodu, o poprawę warunków bytu młodych robotników, o stworzenie dla całej młodzieży warunków do rozwoju fizycznego — oto niektóre spośród zadań, jakie stawia sobie Związek.

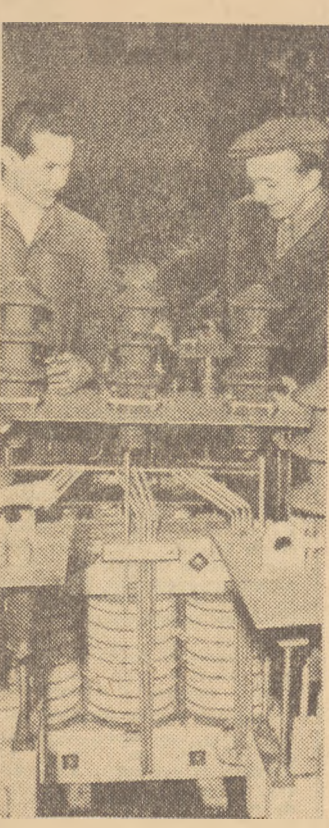
W dniach od 1 maja do 13 czerwca w departamencie Bouches-du-Rhone ma odbyć się wielki festiwal młodzieżowych zespołów artystycznych i sportowych. Najlepsze z zespołów wezmą udział w Festiwalu warszawskim.

PARYŻ. Jak donoszą z Algieru, do Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów przygotowuje się tam szeregi zespołów tanecznych i śpiewaczych. Pokazą one na Festiwalu piękne ludowe tańce afrykańskie, Mo-

Na rozkaz Adenauera zakazano spotkania młodzieży Niemiec zach. i NRD

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, rząd krajowy zachodnio-niemieckiego kraju Nadrenia-Palatynat zakazał na polecenie Adenauera spotkania młodzieży Niemiec zachodnich a młodzieży NRD, które miało się odbyć 10 bm.

W spotkaniu tym miało wziąć udział 12 tysięcy młodzieży z NRD i 12 tysięcy młodzieży należących do różnych organizacji Niemiec zachodnich. Miało być to największe od 1945 r. spotkanie młodych Niemców obu części Niemiec.



W Zakładach Wytwarzających Transformatory M-3 w Łodzi coraz powszechniej stosowane są produkcyjne metody pracy. Rozwija się ruch racjonalizatorski. Przewodnicy pracownicy ZMP-owej Józef Janik i Mirosław Rein złożyli już szereg wniosków racjonalizatorskich. Między innymi wniosek dotyczący skrócenia siub zaciskowych przy transformatorach hartowniczych oraz zamiany przewłokówek miedzianych na żelazne. Wniosków jest dużo, oszczędność metali kolorowych.

Na zdjęciu: Mirosław Rein i Józef Janik przy łączeniu transformatorów.

Foto: CAF

920 zespołów Warszawy walczy o prawo występu na festiwalowych estradach

WARSZAWA (obst. wł.). Przez sceny warszawskich domów kultury i świetlic przebiega już spór amatorskich zespołów artystycznych, uczestniczących w dzielnicowych eliminacjach przedfestiwalowych. Występy zespołów wywołują wiele wzruszeń w warszawskiej publiczności, która prawie zawsze po brzegi wypełnia sale.

Delegacja austriacka udaje się do Moskwy

WIENIE. 5 bm. rząd austriacki mianował członków delegacji rządowej, która uda się 11 kwietnia do Moskwy w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z rządem radzieckim.

Na czele delegacji stoi kanclerz federalny Raab. W jej skład wchodzi wicekanclerz Schaefer, austriacki minister spraw zagranicznych Figl i sekretarz stanu Kreisky.

Ich X-lecie



Czy wiecie kim jest to uśmiechnięta trójka, otoczona gromadką dziewcząt? To młodzi nauczyciele: Danusia Zawierła (od lewej) oraz rodzzeństwo Zofia i Zygmunt Drozdowiec ze Szkoły Podstawowej w Bierutowie. W tym roku obchodzą oni 10-lecie swego pobytu na Ziemiach Odzyskanych. Wtedy, przed 10-ciu laty, oni sami uczęszczali jeszcze do szkoły, tej samej, w której obecnie uczą. Wówczas nie wiedzieli jeszcze dokładnie kim będą w przyszłości, ani gdzie będą pracować. Nie dziwono. Zygmunt miał wtedy... 9 lat. Niemielem starsze były Danusia i Zosia.

To, że wybrali piękną zawód nauczyciela jest w pierwszym rzędzie zasługą ich nauczycieli i wychowawców, a obecnie kierowniczką szkoły w Bierutowie — Heleny Maks. Ona była dla nich wzorem i przykładem kiedy była dzieciną. Ona też poradziła im, jaką wybrać drogę życia.

Obecnie Danusia Zawierła i Zosia Drozd studiują już znacznie na wyższych uczelniach, a Zygmunt, który jest przewodnikiem drużyny, kończy w tym roku zaliczenie Państwowego Liceum Pedagogicznego we Wrocławiu. Pokochał Ziemię Odzyskaną i z całego sił pracuje aby uczynić jej jeszcze bogatszą i piękniejszą.

H. W.

Foto: Rudolf Szwef

Miesiąc w kopalni „Bobrek” 4 Bałagan i marnotrawstwo czyli jeszcze raz o oddziale 9-A

W swej poprzedniej korespondencji podałem dwa głosy — byrogadziły tow. Kabaczynski i dyrektora kopalni „Bobrek”, tow. Bałenstedta — którzy mówili o przyczynach niewykonania przez oddział 9-A planu za pierwszy kwartał 1955 r.

Rozpoczął się nowy kwartał. Minęło sześć pierwszych dni kwietnia, w czasie których oddział 9-A w dalszym ciągu nie wykonuje planów dziennych. Postanowiłem zjechać tam, aby porozmawiać z ludźmi, aby zobaczyć jak wygląda sprawa transportu.

Kierownictwo oddziału twierdzi, że jedną z głównych przyczyn niewykonania planu jest zły stan taśm, które często się rwa, co uniemożliwia transportowanie urobionego węgla. Ale... oto np. na chodniku międzyścianowym do ściany 415 taśmociąg zawalony jest węglem, konstrukcja jest zapadnięta i pognięta, rolki nieczynne. Nie też dziwno, że w tej sytuacji taśma wloką się po brzyławie węgla raz z razem pękają. Górnicy niejednokrotnie — i jak dotychczas bez skutku — zwracali uwagę dozownikom, że taśmociąg należy oczyścić i zeperować konstrukcję, a wtedy taśmy nie będą pękały. W takiej sytuacji nie pomaga nawet nowe taśmy, które oddział ostatnio otrzymał — eksploataowane w podobnych warunkach bardzo szybko zaczynają się rwać.

Drugą przyczyną, dla której oddział nie wykonał swych planów, są częste zawaly (obrywanie się stropów lub obrywanie ścian). Spowodowane to przede wszystkim złą obudową. Transport z powodu niskich chodników jest bardzo utrudniony, toteż górnicy ciągle narzekają, że nie mają na czas materiału do obudowy. Ale są inne przyczyny, które bardzo poważnie utrudniają transport materiałów. Prawie wszystkie chodniki oddziału od wielu tygodni, a niektóre chodniki od wielu miesięcy zawalone są dziesiątkami ton żupetu i przeznaczonych na złom żelaznej obudowy, stempli żelaznych itp.

Pośród brył węgla ponieważają się przeznaczone do naprawy rolki, na których brak oddział bardzo narzeka. W chodnikach od wielu tygodni leżą porzucone, a przeznaczone do naprawy trzy silniki i dwa napędy do taśmociągów oraz „Gwiżdża” i łańcuch „Pancera” (przełożnika pancernego). Powoduje to nie tylko ogromne straty materialne — złom, który zalega chodniki, powinien dawno już znaleźć się w hutach, a silniki przeznaczone do naprawy niszczy w zwałach kamienia i błocie. Te właśnie zawalone żelaztem chodniki w bardzo poważnym stopniu utrudniają i tak niełatwy transport materiałów do obudowy.

W oddziale 9-A pracuje bardzo dużo młodzieży, w tym wielu zetempowców aktywistów. Zetempowcy tego oddziału mają wiele uwag dotyczących organizacji pracy w tym oddziale.

Zarząd ZMP kopalni „Bobrek” pomyśli chyba o tym, aby jak najszybciej założyć w oddziale 9-A kolo i grupy ZMP-owskie, aby równoprawnie miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa niemieckiego, uniemożliwiające jednocześnie odrodzenie militarnego niemieckiego.

Po zakończeniu dyskusji, odbyło się końcowe posiedzenie sekcji, któremu przewodniczył Prozes PAN — prof. J. Dembowski. Na posiedzeniu tym uwerbni zagranicznymi podkreślili zgodnie poważne znaczenie sekcji dla sprawy pokoju.

Sesja naukowa PAN zakończyła obrady

6 bm. sesja naukowa Polskiej Akademii Nauk poświęcona problemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie zakończyła 4-dniowe obrady.

Ostatni dzień sesji poświęcony był omówieniu zagadnienia: bezpieczeństwa w Europie — a sprawa Niemiec. Referat wygłosił profesor Uniwersytetu Poznańskiego — A. Kłafkowski i W. Morawiecki.

Referenci, w oparciu o wnioski z analizy różnych konwencji i traktatów międzynarodowych, wskazali na konieczność istnienia pomiędzy problemem niemieckim a kwestią bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Następnie zajęli się oni problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja — stwierdzili referenci — jest wynikiem odstąpienia przez mocarstwa zachodnie od zasady, że problem Niemiec trzeba traktować i rozwiązywać w ścisłym związku ze sprawą bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Zamiast tego, mocarstwa zachodnie przyjęły zasadę przeciwną — zasadę traktowania sprawy Niemiec jako składnika swej polityki antyradzieckiej. W ten sposób remilitaryzacja Niemiec jako polityka antyradziecka stała się częścią polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych — bezprawnej polityki „z pozycji siły”.

W konkluzji referenci wskazali, że propozycje radzieckie, dotyczące systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie ułatwiają rozwiązanie problemu niemieckiego. Zrealizowanie tych propozycji położyłoby kres zbrodniczej polityce przeciwstawnej ugrupowania, przynaloby równoprawne miejsce w systemie bezpieczeństwa państwa niemieckiego, uniemożliwiające jednocześnie odrodzenie militarnego niemieckiego.

Po zakończeniu dyskusji, odbyło się końcowe posiedzenie sekcji, któremu przewodniczył Prozes PAN — prof. J. Dembowski. Na posiedzeniu tym uwerbni zagranicznymi podkreślili zgodnie poważne znaczenie sekcji dla sprawy pokoju.

M. GÓRSKI

Chuliganów - morderców musi spotkać zasłużona kara

Półyńm wieczorem w dniu 30. III, hr. mieszkańcy Prudnika i okolicy obiegła wstrząsająca wiadomość. Ofiarą rozwydrzonych chuliganów padł zetempowiec, instruktor Zarządu Powiatowego ZMP w Prudniku tow. Kazimierz Biskowiecki, który na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Od dłuższego już czasu na dworcach kolejowych w Prudniku, rozwydrzeni bezkarnością chuliganowie dokonywali różnych wyczynów. Parę miesięcy temu pobili oni instruktora ZP ZMP w Prudniku Józefa Kowalczyka, który usiłował nakłonić ich do zachowania spokoju — na skutek odniesionych obrażeń przeleżał on 3 miesiące w szpitalu. Fakty te nie skłoniły jednak organów MO i SOK-u do energiczniejszej walki z chuliganami.

30. III, hr. na dworcu kolejowym w Prudniku instruktor ZP ZMP Władysław Szepelady i Kazimierz Biskowiecki, uważający sporą grupę pływających chuliganów, zakłócających spokój. Kiedy starali się nakłonić awanturników do właściwego zachowania się, chuliganie napadli na nich i dotkliwie pobili. Kazimierz Biskowiecki pobity został po uprzednim podstępnie wciągnięciu go do wagonu. Po przewiezieniu do szpitala w Prudniku, w dwie godziny po zażyciu zmarł.

Sprawy bandyckiego napadu zostali ujęci.

Do żywego poruszenia tym bandyckim wyczynem młodzież Prudnika, Głogówka, Białej Prudnickiej oraz innych miejscowości samorzutnie organizowała masówki i zebrania, na których w gorących, pełnych oburzenia słowach potępiała sprawców tej zbrodni.

Na wszystkich wiecach i zebraniach uczestnicy ostro potępili adenaurowskich deprawatorów młodzieży, którzy przy pomocy propagandy głoszącej nienawiść do Polski pragną sprowadzić część naszej młodzieży na drogę chuligańskiego życia. M. in. mieszkańcy Głogówki — młasteczka, w którym od wielu miesięcy bezkarnie gwałtowali chuliganie — zażądali, aby w ich mieście odbył się pokazowy proces tych przestępców.

W dniu 2 bm. odbył się pogrzeb Kazimierza Biskowieckiego. Na małym wiejskim cmentarzu w Niemysłowicach, pow. Prudnik (tu, w Niemysłowicach mieszkał rodzice Kazimierza), zebrało się ponad 2000 osób delegatów młodzieży ze szkół, z zakładów pracy, z gromad. Liczne przybyły również mieszkańcy Prudnika. Kazimierz szanowany i lubiany był przez całą uczciwą młodzież powiatu — dlatego to tak gromadnie przybyli Go pożegnać chłopcy i dziewczęta z prudnickiego.

W. LULEK

Z tego tragicznego wydarzenia wnioski wyciągnąć powinni wszyscy.

Wraz z młodzieżą, z całym społeczeństwem Głogówka domagamy się otwartej rozprawy nad przestępstwami! Domagamy się zarzecz surowej kary dla chuliganów-morderców!

Zabójstwo tow. Biskowieckiego jest jeszcze jednym sygnałem alarmowym dla naszej organizacji, dla całej młodzieży.

Młodzież prudnicka postanowiła bezwzględnie zastrzyść walkę z chuliganizmem. Postanowienie takie powinny podjąć wszystkie organizacje zetempowskie, cała uczciwa młodzież polska.

Czas najwyższy również, aby nasza Milicja już w zarodku bezwzględnie przeciwna bandyckiej poczynania chuliganerii!



Taniec w wykonaniu zespołu wilanowskiego

Foto: CAF

